



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jarosław Matras

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Kinga Sternik

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga

w sprawie **G. M.**

oskarżonego z art. 178a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 18 kwietnia 2024 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora - na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 20 grudnia 2022 r., sygn. akt II Ka 253/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 13 kwietnia 2022 r., sygn. akt II K 612/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Tarnowie do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

Jarosław Matras Dariusz Kala Marek Pietruszyński

[PGW]

UZASADNIENIE

G. M. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 19 października 2020 roku w T., województwa [...], będąc w stanie nietrzeźwości przy stwierdzonej zawartości nie niższej niż 0,76 promila alkoholu w organizmie, prowadził samochód osobowy marki P. o numerze rejestracyjnym [...] w ruchu lądowym, tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.;
2. w dniu 19 października 2020 roku w T., województwa [...], naruszył nietykalność cielesną J. S. poprzez jego oplucie w twarz, tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2022 r., sygn. akt II K 612/21, Sąd Rejonowy w Tarnowie:

1. na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. i art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. uniewinnił oskarżonego G. M. od czynu zarzucanego mu w pkt. I aktu oskarżenia tj. występku z art. 178a § 1 k.k.;
2. na mocy art. 414 § 1 k.p.k. i art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne przeciwko G. M. o czyn zarzucony mu w pkt. II aktu oskarżenia, stanowiący występki z art. 217 § 1 k.k. warunkowo umorzył na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok od daty uprawomocnienia się niniejszego wyroku;
3. na mocy art. 67 § 3 k.k. zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego J. S. kwoty 200 (dwieście) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W wyroku zawarto również rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł prokurator, który zaskarżył to orzeczenie w części, tj. w pkt. I sentencji wyroku, na niekorzyść oskarżonego, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania art. 201 k.p.k., art. 198 § 1 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia poprzez: 1) dopuszczenie dowodu z uzupełniające opinii biegłego pomimo braku wykazania, że opinia biegłej I. O. jest niepełna, niejasna lub zawiera sprzeczności (wewnętrzne lub zewnętrzne); 2)

dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego nieprawidłowej specjalności niekorespondującej z wymaganiami sprawy i specjalizacją biegłej, która wydała pierwszą opinię; 3) udostępnienie biegłemu P. B. treści opinii I. O. mimo braku szczególnie uzasadnionego przypadku w rozumieniu art. 198 § 1 k.p.k. i tym samym dopuszczenie faktycznie do wydania tzw. metaopinii, której dopuszczalność w procesie karnym jest wątpliwa; 4) wadliwe sformułowanie sentencji postanowienia, w tym pytań do biegłego, które nie wyczerpały przedmiotu zagadnienia, nie korespondowały z definicją stanu nietrzeźwości zawartą w art. 115 § 16 k.k. i nie uwzględniały wniosku dowodowego obrońcy;

2. obrazę przepisów postępowania art. 167 k.p.k., 366 k.p.k., 201 k.p.k. i art. 172 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia poprzez zaniechanie przeprowadzenia z urzędu konfrontacji biegłych celem wyjaśnienia sprzeczności pomiędzy opiniami zwłaszcza, że istnieje perspektywa wyjaśnienia tych sprzeczności albowiem różnice we wnioskach wynikają z innych założeń przyjętych przez biegłych;
3. obrazę przepisów postępowania art. 7 k.p.k., 167 k.p.k., 366 § 1 k.p.k. i 410 k.p.k. która miała wpływ na treść orzeczenia i która doprowadziła do błędnych ustaleń faktycznych sprawy w zakresie stanu nietrzeźwości oskarżonego poprzez dowolną i niezgodną z zasadą prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę:
 1. opinii biegłych P. B. i I. O., które choć zawierają istotne różnice, które wymagały wyjaśnienia w toku konfrontacji (por. zarzut nr II) są zgodne co do stwierdzenia, że oskarżony zakończył spożywanie alkoholu przed godziną 18.00 i tym samym niezależnie od stężenia alkoholu w jego organizmie w momencie zdarzenia z pewnością stężenie to zmierzało do stężenia powyżej progu kryminalizacji (0,5 promila) i tym samym stanowiło stan nietrzeźwości w rozumieniu art. 115 § 16 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k.;

2. dowodu z protokołu badania trzeźwości kierującego, w tym oświadczenia złożonego przez badanego do tego protokołu, w którym wspomniany wprost przyznaje, kiedy i w jakiej ilości wypił alkohol.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie wyroku sądu I

instancji w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2022 roku, sygn. akt II Ka 253/22, Sąd Okręgowy w Tarnowie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, a kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku kasację na niekorzyść oskarżonego wywiódł prokurator, który zaskarżył to orzeczenie w całości, zarzucając mu:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutów apelacyjnych oskarżyciela publicznego sformułowanych w zakresie prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, które to nieprawidłowości skutkowały wydaniem orzeczenia nadal obarczonego tymi samymi uchybieniami, które przeniknęły do postępowania odwoławczego, a polegającymi na:

a. dowolnej i niezgodnej z zasadą prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie dowodu z zeznań świadka J. S.;

b. dowolnej i niezgodnej z zasadą prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie dowodu z protokołu badania trzeźwości kierującego, w tym oświadczenia złożonego przez badanego do tego protokołu, w którym wspomniany wprost przyznaje kiedy i w jakiej ilości wypił alkohol

2. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, art. 7 k.p.k. skutkujące bezpodstawnym zastosowaniem art. 5 § 2 k.p.k. poprzez dowolną i niezgodną z zasadą prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę opinii uzupełniającej biegłych z zakresu toksykologii alkoholu w zakresie w jakim Sąd uznał, że niekategoryczne (w zakresie możliwych alternatywnych wersji zdarzenia), oparte wyłącznie na wiedzy specjalnej wnioski ekspertyzy w zakresie dwóch z trzech wersji zdarzenia pozwalają na budowanie wątpliwości co do winy, których nie da się rozstrzygnąć, podczas gdy rzetelna analiza tego dowodu w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym, w tym zeznaniami J. S., pierwszymi wyjaśnieniami oskarżonego (ówczesnego podejrzanego) i protokołem badania trzeźwości pozwala na wnioskowanie, że tylko jedna wersja zdarzenia jest możliwa.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Tarnowie.

W odpowiedzi na kasację obrońca oskarżonego wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna.

Skarżący wykazał bowiem, że w toku kontroli odwoławczej Sąd Okręgowy dopuścił się rażącego naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego przezeń orzeczenia. Ostatni z powołanych przepisów nie został co prawda wymieniony w kasacji wprost, ale zawarte w niej wywody wyraźnie wskazują, iż autor kasacji zarzuca naruszenie również i tej regulacji. O rażącym naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. dobitnie świadczą rozważania zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Rozwijając ten wątek należy wskazać, że jeśli organ *ad quem*, odnosząc się do zarzutów apelacyjnych, odwołuje się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (i to nawet tego, którego wprost nie dotyczą ww. zarzuty), powinien to uczynić w sposób świadczący o tym, że gruntownie się z nim zapoznał. Jest bowiem oczywiste, że w takiej sytuacji błędy będące wynikiem mało wnikliwej analizy owego materiału (który zdaniem samego sądu odwoławczego był relewantny dla oceny zasadności apelacji) mogą mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu drugiej instancji. W przedmiotowej sprawie zaś sąd odwoławczy, na co wskazuje treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, bardzo powierzchownie zapoznał się z ww. materiałem. Dobitym tego wyrazem są uwagi, które sąd ten poświęcił pierwszym wyjaśnieniom oskarżonego złożonym na etapie postępowania przygotowawczego. Organ *ad quem* skonstatował bowiem: „co istotne w wyjaśnieniach pierwszych nie przyznał się, by przyjechał na stację po spożyciu alkoholu, zaznaczając, że nigdy wcześniej nie jeździł po pijaku, akcentując kiepski w tym czasie życiowy okres. Co prawda użył wtedy formuły o przyznaniu, ale przeczy temu treść wyjaśnień”. Uwagi te bez wątpienia są zbyt kategoryczne i nie korespondują z treścią przedmiotowego środka dowodowego. Wyjaśnienia oskarżonego złożone w dniu 21.10.2020 r. były z pewnością niejednoznaczne i niestanowcze (oskarżony wskazał, że „nie pamięta

dokładnie całej sytuacji związanej z jego jazdą samochodem w stanie nietrzeźwości”), ale nie sposób twierdzić, by przeczyły one „przyznaniu się do winy”. W dalszej części swojej wypowiedzi G. M. oświadczył wszak, że: „ja nigdy wcześniej nie jeździłem po pijaku ponieważ zdaję sobie sprawę z czym to się wiąże, z jakimi konsekwencjami. Ja jeżeli już musiałem gdzieś jechać, a sam byłem nietrzeźwy to zawsze, ale to zawsze brałem sobie trzeźwego kierowcę. W ostatnim czasie w moim życiu bardzo dużo się wydarzyło. Moja córka popełniła samobójstwo, a tydzień temu zmarł mój ojciec. Ja straciłem kontrolę nad sobą i dlatego w ostatnim czasie zacząłem nadużywać alkoholu, nie mogąc pogodzić się ze śmiercią córki. Ja nie przypominam sobie sytuacji abym miał kogoś opluć, ale jeżeli do niej doszło to bardzo tego żałuję i chcę przeprosić tę osobę. Mi wystarczy już problemów. Ja od stacji paliw, na której miałem być mieszkam około 400 metrów. Ja nie wiem po co dokładnie miałem udać się na stację. Podejrzewam, że był to błahy powód i pewnie nie mogłem znaleźć trzeźwego kierowcy. Ja nigdy wcześniej nie kierowałem żadnym pojazdem w stanie nietrzeźwości, nigdy również nie powtórzę tego błędu” (k. 43).

Nieopatrzona żadną argumentacją teza Sądu Okręgowego, że „sprzedający mu na stacji benzynowej alkohol P. D. nie zauważył objawów mogących świadczyć o stanie nietrzeźwości G. M.” również musi być oceniona jako arbitralna. Świadek wskazał wszak, że nie wyczuł od oskarżonego woni alkoholu, akcentując jednak, że w związku z tym, iż od klientów oddzielała go szyba z pleksi nie miał takiej możliwości (k.122 v., 225 v.). P. D. wskazał, że oskarżony „normalnie wtedy chodził, nie zataczał się” (k.122 v.). Oświadczył jednak również, że odniósł wrażenie, iż G. M. „miał takie spowolnione reakcje” (k. 226), co organ odwoławczy pominął.

Nie może być również zaaprobowany sposób, w jaki sąd odwoławczy odniósł się do treści protokołów badania stanu trzeźwości oskarżonego. Pomijając okoliczność, że Sąd Okręgowy nie zwrócił uwagi, że w dniu 19 października 2020 r. sporządzono dwa protokoły, z których wynikało, iż badany oświadczył, iż spożył „W.” w ilości 500 ml w dniu 19.10.2020 r. o godz. 15.00 (k. 33, 34), jako zdecydowanie niewłaściwe należy ocenić odniesienie się do tego dokumentu w formie pytania o treści: „prokurator w uzasadnieniu apelacji akcentuje walor oświadczenia o spożyciu alkoholu w protokole badania, ale czy sąd może to uznać za pewny dowód skoro zostało złożone w stanie nietrzeźwości”? Taki sposób ustosunkowania się do

wspomnianego dowodu niczego w istocie nie wyjaśnia, bez wątpienia świadcząc o powierzchowności kontroli odwoławczej. Z uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego powinno zaś jednoznacznie wynikać, czy uznaje tego rodzaju dowód za dopuszczalny, a jeśli tak, jak należy ów dowód ocenić z perspektywy art. 7 k.p.k. Stanowisko negatywne w obu tych obszarach powinno być równie wnikliwie uzasadnione i wyjaśniać, dlaczego ten dowód sąd uznaje za niedopuszczalny, ewentualnie za niewiarygodny w świetle kanonów oceny dowodów.

Ponadto należy przypomnieć, że odwołanie się do reguły *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) jest możliwe »tylko razie ustalenia, że w sprawie zachodzą „niedające się usunąć wątpliwości”, a o takich wątpliwościach można mówić dopiero po dokonaniu przez sąd analizy całokształtu materiału dowodowego w sposób zgodny z wymogami art. 7 k.p.k.« (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2020 r., V KK 298/20). Skoro zatem sposób dokonania przez organ *ad quem* kontroli odwoławczej jednoznacznie wskazuje, że organ ten w sposób niezwykle powierzchowny zapoznał się z materiałem dowodowym - co spowodowało, że nie tylko nie odniósł się w sposób należyty do zarzutów obrazy przepisów wyznaczających reguły prawidłowego postępowania dowodowego podniesionych w apelacji, w tym w szczególności art. 7 k.p.k., ale i w istocie samodzielnie naruszył te regulacje – nie miał podstaw do odwołania się do reguły *in dubio pro reo*. Skoro zaś to uczynił, dopuścił się rażącej obrazy art. 5 § 2 k.p.k., która bez wątpienia mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Oznacza to, że także zarzut podniesiony w punkcie 2 kasacji musiał być oceniony jako zasadny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Tarnowie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W postępowaniu ponownym organ *ad quem*, respektując kanony rzetelnej kontroli odwoławczej wynikające z treści art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., przywiązując szczególną wagę do przepisów wyznaczających standardy postępowania dowodowego i pamiętając o warunkach, od których spełnienia uzależnione jest sięgnięcie po regułę *in dubio pro reo*, zbada zasadność wniesionej apelacji.

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy orzekł jak w części

dyspozytywnej wyroku.

Jarosław Matras

Dariusz Kala

Marek Pietruszyński

[PGW]

[ms]